

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Julitta Włodarczyk

Wizytator ds. ewaluacji, KO w Poznaniu

Sprawozdanie z IV wizyty studyjnej w Rumunii w okresie 17-24 października 2010r.

W dniach 17.10.-24.10.2010r. gościliśmy z wizytą studyjną w Rumunii. Celem naszej wizyty było poznanie rumuńskiego systemu edukacji, a w sposób szczególny nadzoru pedagogicznego.

Po przylocie na bukareszteńskie lotnisko pojechaliśmy autobusem do hotelu „Venezia”. Jadąc ulicami Bukaresztu trafiliśmy na korki uliczne i zamknięte ulice, okazało się, że to protestują nauczyciele przeciw redukcjom etatów i obniżce płac. Po zakwaterowaniu w naprawdę uroczym hotelu spotkaliśmy się, aby ustalić nasze oczekiwania związane z wyjazdem. W ten sposób powstała lista składająca się z 14 punktów. Pełen spis naszych oczekiwań znajduje się w sprawozdaniu z pierwszego dnia naszej wizyty na stronie www.npseo.pl. Oczywiście ilu ludzi, tyle oczekiwać, ale w znacznej mierze byliśmy zgodni. Podobnie jak wszyscy uczestnicy, chciałam poznać rumuński system oświaty oraz zewnętrzny i wewnętrzny nadzór pedagogiczny w rumuńskich szkołach i placówkach oświatowych. Jako wizytatora do spraw ewaluacji w sposób szczególny interesowało mnie (podobnie jak innych) wszystko, co związane jest z ewaluacją zewnętrzną, tym bardziej, że mieliśmy świadomość, iż funkcjonuje ona w rumuńskim systemie oświaty od dłuższego czasu. Byliśmy także zaciekawieni, kim są i jak pracują ewaluatorzy. Jako egzaminator chciałam również dowiedzieć się, jak wygląda system egzaminów zewnętrznych. Równie ciekawe było dla mnie poznanie systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Podczas wizyty mieliśmy zaplanowane spotkania w różnych instytucjach związanych z oświatą rumuńską, a wśród nich między innym w: Ministerstwie Edukacji i Badań Naukowych, Rumuńskiej Agencji ds. Zapewnienia Jakości w Edukacji, Narodowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Technicznego, Kuratorium okręgu Prahova. Oczywiście nasi gospodarze zaplanowali nam także wizyty w dwóch szkołach. Z perspektywy mogę stwierdzić, że były to rzeczywiście dobre szkoły.

Czas pokazał, że nie na wszystkie pytania znaleźliśmy odpowiedź, a im więcej dowiadywaliśmy się, tym więcej mieliśmy wątpliwości, szczególnie jeśli chodzi ewaluację zewnętrzną i monitoring w szkołach i placówkach.

Już pierwszego dnia naszej oficjalnej wizyty mieliśmy okazję zapoznać się z rumuńskim systemem oświaty. Pozornie wydaje się on podobny do polskiego, jednak po wnikliwym zapoznaniu widać różnice. Obowiązek nauki trwa 10 lat czyli od 5 do 15/16 roku życia i jest egzekwowany przez państwo w zadziwiający sposób. Mianowicie, do 18 roku życia na każde dziecko przeznaczony jest zasiłek, jednakowy dla wszystkich i niezależny od sytuacji materialnej rodziny. Jeśli dziecko nie chodzi do szkoły, ten zasiłek jest zabierany. Być może jest to sposób, który można by wykorzystać w Polsce, aby poradzić sobie z problemem nierealizowania obowiązku szkolnego? Dowiedziałam się także, że aż 85% dzieci w wieku 3- 5 lat uczęszcza do przedszkola. To dużo, szczególnie gdy spojrzymy na edukację przedszkolną z polskiej perspektywy. Dzieci pięcioletnie objęte są obowiązkową edukacją przedszkolną, a klasa(nazwijmy to tak) „zerowa” jest zorganizowana tylko i wyłącznie w przedszkolu. W szkole podstawowej w klasach I- IV uczy jeden nauczyciel, z wyjątkiem przedmiotów artystycznych.

Podczas spotkania z dyrektorem Rumuńskiej Agencji Zapewnienia Jakości w Edukacji (ARACIP), panem Serbanem Iosifescu, dowiedzieliśmy się, na czym polega praca tej państwowej instytucji. Jednym z jej zadań jest dokonywanie ewaluacji zewnętrznej i monitorowania w szkołach i placówkach co najmniej raz na 5 lat. Ponadto ARACIP opracowuje standardy, wskaźniki, metodologię oceny i badań, zasady opracowywania raportów. To właśnie tu dowiedziałam się, że eksperci

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

prowadzący ewaluację zewnętrzną są czynnymi zawodowo nauczycielami. Zostają powołani do przeprowadzenia konkretnych badań, które wykonują poza własnym okręgiem zamieszkania. Dyrektor Iosifescu pokazał nam przykładowy raport, gdzie wiele wskaźników zostało zapisanych za pomocą słów „tak” i „nie”. W wyniku badań powstają trzy raporty cząstkowe, następnie czwarty- jeden „zbiorczy”.

Tego samego dnia gościliśmy w szkole średniej- Colegiuli Tehnic de Industrie Alimentara- gdzie mieliśmy okazję zapoznać się z organizacją i zasadami prowadzenia ewaluacji wewnętrznej oraz stosowanymi podczas badań narzędziami, które wypracowują nauczyciele. Okazało się, że w ciągu każdego roku szkolnego prowadzona jest całościowa ewaluacja wewnętrzna szkoły, ponadto nieustannie prowadzi się monitoring, którego wyniki przedstawiane są raz na trzy miesiące. Nie mogę zaprzeczyć, że przeraził mnie ogrom pokazanych papierów. Tu po raz pierwszy pojawiło się port folio nauczycieli, o którym mówiono nam także podczas kolejnych spotkań. Ta szkoła pełni wiodącą rolę wśród bukareszteńskich szkół, jest czymś w rodzaju szkoły ćwiczeń, prowadzi także działania skierowane na doskonalenie nauczycieli.

Nie ukrywam, że wszyscy czekaliśmy na wizytę w Ploesti w Inspektoracie czyli odpowiedniku polskiego kuratorium oświaty, bowiem sądziliśmy, że w tym miejscu dowiemy się dużo w interesujących nas kwestiach dotyczących pracy rumuńskich inspektorów. Ich głównym zadaniem jest prowadzenie monitoringu szkół i placówek, który często utożsamiany jest z ewaluacją- oceną, szkoły czy placówki jako instytucji lub oceną nauczyciela. Jak się okazało, pojęcia monitoring i ewaluacja używane są wymiennie przez inspektorów. Badanie szkoły przez inspektorów trwa około miesiąca i prowadzone jest niekiedy przez zespół nawet 30- osobowy (metodycy, specjaliści od zarządzania, kadrowcy). W wyniku przeprowadzonych badań placówka otrzymuje jedną z ocen- niesatysfakcjonujący, satysfakcjonujący, dobry, bardzo dobry, wyśmienity. Jeśli stwierdzone zostaną uchybienia, szkoła zobowiązana jest opracować plan naprawczy, który uwzględni rekomendacje inspektorów. W Inspektoracie w Ploesti dowiedziałam się także, że nauczyciele w Rumunii mogą mieć trzy stopnie awansu zawodowego, przy czym stopień pierwszy jest najwyższy. Uzyskanie tego stopnia wymaga od nauczyciela dużo pracy i wygląda na to, że jest zdecydowanie trudniejsze niż uzyskanie stopnia nauczyciela dyplomowanego w Polsce. Tak więc praca i lekcje nauczyciela obserwowane są przez dyrektora, inspektorów oraz komisję państwową, w skład której wchodzi dyrektor, inspektor- metodyk oraz nauczyciel akademicki. Ponadto nauczyciel musi napisać pracę badawczą pod kierunkiem promotora akademickiego, obronić ją oraz zdać egzamin obejmujący pedagogikę ogólną oraz metodykę. Nie mieliśmy okazji do rozmowy z nauczycielami, nie wiemy więc, czy także w ich ocenie uzyskanie pierwszego stopnia jest rzeczą trudną. Jest natomiast z pewnością korzystne, bowiem skutkuje znaczącą podwyżką płacy.

Wizyta w szkole w Ploesti- Colegiul National im. Jeana Monnet- była interesująca. To jedna z najlepszych szkół w okręgu Prahova, stąd tytuł „Kolegium narodowego”, który otrzymują wyłącznie najlepsze rumuńskie szkoły. Uczą się w niej dzieci i młodzież od klasy pierwszej do matury. Szkoła zadbana, posiadająca nowoczesne wyposażenie, szczególnie dotyczy to pracowni przedmiotowych- fizyka, chemia, informatyka. W szkole pokazano nam niezwykle rozbudowaną dokumentację szkolną oraz równie obfite port folia nauczycielskie. Uczniowie chodzą w mundurkach i jest to oczywiste.

Podczas naszej wizyty studyjnej dowiedzieliśmy się, że w chwili obecnej dyskutuje się wprowadzenie zmian w rumuńskiej oświacie, jest to moment trudny, bo transformacja nie przychodzi łatwo, szczególnie gdy wiąże się np. z redukcją etatów czy obniżką płac, a takie mogą być skutki planowanych w Rumunii zmian.

Podsumowując, mogę stwierdzić, że wszyscy nasi rozmówcy często wymiennie używali słów „ewaluacja” i „monitoring”. Jednak z pewnością monitoring ma miejsce cały czas, a ewaluacja odbywa

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

się cyklicznie- nie rzadziej niż raz na 5 lat. Ewaluacja uwzględnia wyniki monitoringu. Uważam, że nie posiadałam do końca wiedzy na temat różnicy między ewaluacją a monitoringiem, które mają miejsce w rumuńskim systemie oświaty. Oba te procesy posługują się dużą ilością narzędzi i zbieranych w postaci papierowej danych oraz komunikują wyniki w postaci raportów. Nasze spostrzeżenia dotyczące zbiurokratyzowania procesów ewaluacji i monitoringu potwierdził nasz rumuński opiekun Lucian Ciolan. Wydaje się, że aby proces raportowania był skuteczniejszy, należy wprowadzić rozmowę bezpośrednią między badającymi a badanymi, bo tylko rozmawiając, możemy konstruktywnie komunikować się i wprowadzać zmiany. Doceniłam fakt, że w naszej pracy uwzględniamy konkretne uwarunkowania środowiskowe badanych szkół i placówek.

Podczas wizyty w Rumunii utwierdziłam się w przekonaniu, iż polski system zdobywania kolejnych stopni awansu przez nauczycieli jest dużo łatwiejszy, ośmielię się powiedzieć, że zbyt łatwy. Dowiedziałam się, że wyniki kształcenia w Rumunii są dużo wyżej oceniane przez samych nauczycieli, niż wskazują to badania międzynarodowe. Sądzę, że system oświaty w Rumunii jest bardziej zbiurokratyzowany niż w Polsce.

Z pewnością każda wizyta i zapoznanie z innym systemem oświaty i innym nadzorem pedagogicznym są niezwykle cenne, pozwalają bowiem obu stronom spojrzeć inaczej na siebie. Przyczyniają się do rozwoju i powodują, że widzimy inaczej, z innej perspektywy. Wymiana doświadczeń przyczynia się do wprowadzenia zmian. Nie wiemy w tej chwili, jakie zmiany nastąpią w rumuńskiej oświacie, nie wiemy także, w jakim kierunku pójdą zmiany w Polsce. Należy tylko ufać, że obrany kierunek będzie dobry i korzystny dla wszystkich uczestników systemu kształcenia, albowiem „takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzięzy chowanie”

Nasza wizyta w Rumunii była dobrze przygotowana, spotkaliśmy się z dużą serdecznością i życzliwością naszych gospodarzy. Poznaliśmy kraj, który wydawał się każdemu z nas dosyć egzotyczny, a okazał się być normalny, swojski, a przy tym piękny i gościnny.